



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Posmak niedosytu : kultura jedzenia, jedzenie kultury. Ron Scapp, Brian Seitz (eds.), „Eating Culture”. Albany, State University of New York Press 1998. [recenzja]

Author: Rafał Boryśławski

Citation style: Boryśławski Rafał. (2002). Posmak niedosytu : kultura jedzenia, jedzenie kultury. Ron Scapp, Brian Seitz (eds.), „Eating Culture”. Albany, State University of New York Press 1998. [recenzja]. "Er(r)go" (2002), Nr 4, z. 2, 139-143.



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Posmak niedosytu. *Kultura jedzenia, jedzenie kultury*

Ron Scapp, Brian Seitz (eds.), *Eating Culture*. Albany, State University of New York Press 1998.

Nie ma chyba czynności bardziej łączącej nas ze światem natury, a jednocześnie bardziej nas od niego oddalającej, niż jedzenie, tak bardzo podstawowej, a jednocześnie tak bardzo społecznie i kulturowo skomplikowanej. Z jednej strony człowiek je po to, aby, tak jak inne organizmy, móc kontynuować swe biologiczne istnienie, z drugiej strony spożywanie pokarmu ubrane zostało w niezliczone kulturowe uwarunkowania. Te same aspekty, które sprawiają, że nasze obyczaje kulinarne są i były ważnymi wyróżnikami człowieczeństwa, są jednocześnie znaczącymi podstawami naszej kulturowości – częstokroć przecież skojarzenia kulinarne są wyznacznikami chociażby postrzegania innych nacji, czy krajów, by wspomnieć tylko Francję, Włochy, Japonię czy Chiny. Obyczaje kulinarne i praktyki związane z jedzeniem określają nas bowiem bardziej, niż możemy sobie z tego zdawać sprawę: „pozbawienie nas towarzystwa, seksu, możliwości spełniania się twórczo i duchowo może sprawić, że stracimy wolę życia, lecz pozbawieni jedzenia po prostu umieramy.”¹ Rozwijając tę myśl Mary Lukanuski, można i trzeba pójść dalej, stwierdzając, że teoretyczna utrata kultury jedzenia byłaby równoznaczna z pozbawieniem nas znacznej części naszej kulturowej osobowości, z naszą, do pewnego stopnia, śmiercią kulturową. Trawestując znane powiedzenie: powiedz mi co jesz, jak jesz, gdzie jesz, kiedy jesz, z kim jesz, a powiem ci kim jesteś, gdzie jesteś i jak jesteś.

Kultura jedzenia jest w obecnym świecie organicznie związana z przekraczaniem dotychczasowych barier geograficznych i klimatycznych, nie tylko w postaci dostępności różnorodnych produktów oraz w popularności wszelakich kuchni etnicznych w społeczeństwach wysoko uprzemysłowionych, ale i w formie przekraczania barier kulturowych. Już nawet w większych polskich miastach można odbyć swego rodzaju międzykontynentalne podróże, zjadając na śniadanie hamburgera w McDonalddie, szybki obiad „u Wietnamczyków,” a wyrafinowaną kolację w restauracji serwującej dania we francuskiej tradycji *nouvelle cuisine*. Ale też, jak to zauważa Alphonso Lingis, bardzo często wrażenia kulinarne są jedynym prawdziwym zetknięciem się z inną kulturą w coraz bardziej zuniformizowanej lecz i coraz bardziej nomadycznej rzeczywistości. Jedzenie jest więc zarówno obcowaniem z własną kulturą, jak i zetknięciem się z innością, z egzotyzmem. Jest też jedzenie aktem konsumpcji nie tylko biologicznej, czy kulturowej, ale

również aktem stwarzania i przetwarzania, produkcji, reprodukcji i anihilacji życia, co metaforycznie obrazują opisane przez Laurę Trippi prace Janine Antoni, tworzącej formy przestrzenne z przeżutej przez siebie czekolady, czy tłuszczu, a o czym pisze bell hooks jako o spożywaniu inności, o kulturach pożerających kultury odmienne.

Rozważania te stanowią treść *Eating Culture*, zbioru dziewiętnastu tekstów pod redakcją Rona Scappa i Briana Seitza. We wstępie piszą oni, że „jedzenie nigdy nie było proste, a współczesna obyczajowość je otaczająca zdaje się być bardziej skomplikowana niż kiedykolwiek”² i to właśnie zdanie jest punktem wyjścia dla szeregu refleksji, których celem jest próba analizy i nakreślenia różnych punktów widzenia współczesnej kultury związanej z szeroko rozumianą sferą jedzenia. Dawno już wykroczyła ona poza swoje ramy praktyczne, lecz dopiero od niedawna stała się przedmiotem zainteresowania socjologii, studiów kulturowych, czy nawet nowego historycyzmu, by wspomnieć tu monumentalną *Histoire de la vie privée* (*Historię życia prywatnego*) pod redakcją Philippe’a Ariès i Georges’a Duby. *Eating Culture* nie jest jednakże skomponowane wokół określonej perspektywy, co jednocześnie jest i zaletą, i pułapką, w którą zbiór ów wpada. Michael Naas, we fragmencie swojej recenzji wydrukowanej na okładce tomu, przyrównuje go do „szwedzkiego stołu” podkreślając różnorodność podejmowanych w nim kwestii. I rzeczywiście – dziewiętnaście tekstów zawartych w *Eating Culture* to nie tylko socjologiczne eseje rozpatrujące kulturowe implikacje współczesnej, głównie amerykańskiej, kultury jedzenia, bądź nie-jedzenia, ale też dwa krótkie opowiadania łączące spożywanie z seksualnością, żarliwy apel o wegetarianizm, etnologiczne wspomnienia o zanikającej tradycji indiańskiej, czarnej, czy żydowskiej kuchni, obficie ilustrowany fotografiami opis trzech eksperymentów artystycznych, gdzie jedzenie staje się sztuką, a sztuka jedzeniem, czy też tekst będący próbą odtworzenia wycinka historii amerykańskich restauracji poprzez zabawę z odcodowywaniem starych pocztówek.

Wrażenie, które pozostaje po przeczytaniu i przetrawieniu *Eating Culture*, jest więc dwojakie: z jednej strony godny podziwu jest rozmach perspektyw, które tworzą ów zbiór – od wegańskiego feminizmu po bardziej tradycyjne historyczno-kulturowe opisy, od filozofii po amerykańską kulturę gejowską. Z drugiej jednak strony pojawia się nieodparte wrażenie chaotyczności, której jedyną spójnią jest słowo „jedzenie” lub sama jego idea. Na przykład, po eseju sławnej amerykańskiej myślicielki feministycznej Susan Bordo *Hunger as Ideology* (*Głód jako ideologia*), który rozpoczyna cały zbiór od interesującego, choć może nieco już przebrzmiałego³ dyskursu ciała w kulturze oraz cielesnej jak i kulturowej anoreksji, następuje jako kontrapunkt tekst Stevena F. Krugera *Get Fat, Don’t Die: Eating and AIDS in Gay Men’s Culture* (*Stań się grubszy, nie umieraj: jedzenie i AIDS w męskiej kulturze gejowskiej*), który jest wyłącznie monotonnym przedstawianiem porad kulinarno-zdrowotnych publikowanych w gejowskim zine *DPN* (*Diseased Pariah News*). Niestety, z połączenia obu tych dyskursów niewiele wynika, poza stwierdzeniem, że to, co dla odchudzających się kobiet jest upragnionym

celem, w przypadku chorujących mężczyzn niebezpiecznie zdradza ich przypadłość otoczeniu. Podobnie niewiele wynika z eseju autorstwa Carol J. Adams *Eating Animals (Jedzenie zwierząt)*, który utrzymany jest w tonie walki prowadzonej przez etycznie umotywowanych wegetarian z dominującymi nad nimi, bardziej ograniczonymi i nieświadomymi mięsożercami. Właściwie nie mówi Adams nic nowego ponad próbę przekonania czytelnika, że jedzenie mięsa jest niczym innym, jak jedzeniem martwych, częściowo spalonych, ugotowanych lub uwędzonych ciał, akcentując przy tym swoją moralną wyższość tonem nieuznającym żadnego sprzeciwu: „albo ktoś spożywa ugotowane ciało zwierząt (czy to ty?), albo nie (ja nie [stwierdza autorka]).”⁴ *Eating Culture* zawiera w sobie i inne teksty, które, pomimo łączącej je idei jedzenia, proponują niewiele, bądź nic więcej oprócz opisu karier amerykańskich szefów kuchni (Priscilla Parkhurst Ferguson i Sharon Zukin) w ostatnich dziesięcioleciach, zwyczajów żywieniowych amerykańskich Indian zamieszkujących tereny pustynne (Gary Paul Nabham), czy wykorzystywania jedzenia w performansach artystycznych (Deborah R. Geis), które to, czego nie wydaje się zauważać autorka, dawno już utraciły swoją świeżość i kulturową drapieżność. To, że zmaskulinizowana kultura traktuje ciało kobiety jako „mięso” bynajmniej nie jest już dzisiaj nietuzinkowym odkryciem. Po przeczytaniu części tekstów oferowanych nam przez *Eating Culture* nie sposób więc nie odczuwać niedosytu, a gotowość do podejmowania jakichkolwiek tematów przez niektórych współczesnych badaczy kultury sprawia, że ich teksty wydają się niebezpiecznie balansować na granicy banału, niestety nie wychodząc w swych przemyśleniach poza kronikarskie przedstawienie wrywków naszego świata.

Nie jest jednak *Eating Culture* pozbawione wnikliwego i ciekawego spojrzenia na kulturę jedzenia, czy konsumpcję kultury. Przenika ono nawet te teksty, które nie stanowią jakiegś głębszej kulturowej analizy, jak na przykład opowiadanie Marianny Beck *Only Food (Tylko jedzenie)*, gdzie pojawiają się tak istotne skojarzenia sfery jedzenia ze sferą seksualności i kobiecości, ilustrujące niejako spostrzeżenia Susan Bordo, że „emocjonalna huśtawka, intensywność przeżyć, uwielbienie i podniecenie”⁵ związane z fizycznym i psychicznym aktem jedzeniem, są częstokroć bardziej udziałem kobiet niż mężczyzn. Porównywanie jedzenia do seksualności jest również punktem wyjścia dla rozważań zawartych w jednym z, moim zdaniem, najciekawszych esejów zbioru, *A Place at the Counter: The Onus of Oneness (Miejsce za barem: ciężar samotności)*, autorstwa Mary Lukanuski. „Nasze podejście do jedzenia jest tak samo skomplikowane jak nasze podejście do seksu”⁶ zauważa Lukanuski, porównując akt jedzenia do aktu seksualnego po to, aby skupić swoją uwagę na jedzeniu w samotności, to jest na granicy pomiędzy zwykłym, wspólnym spożywaniem posiłku, a nie-jedzeniem. Jedząc samotnie, konstatuje Lukanuski, pozbawieni jesteśmy wszelkich uwarunkowań, które definiują wspólnotę, wszelkich reguł, które nas ograniczają, ale które stanowią pewien porządek naszego świata. Jedzenie w samotności jest często czynnością dokonywaną potajemnie, czynnością czasem wręcz patologiczną, jak to ma miejsce w przypadku bulimii, czynnością podejrzaną, o której włoskie przysłowie

mówi, że kto je samotnie, samotnie umiera. Jedzenie w samotności staje się więc sposobem na przedstawienie rozważań egzystencjalnych o naszej rzeczywistości, która coraz częściej zmusza nas do jedzenia we własnym tylko towarzystwie, odzierając akt spożywania posiłku z jego wymiaru społecznego.

Tak jak dla Mary Lukanuski, podobnie i dla bell hooks i jej eseju pt. *Eating the Other: Desire and Resistance* (*Pożerając inność: pożądanie i opór*) kwestie konsumpcji są podstawą dla szerszych dociekań, wykraczających poza dosłowną płaszczyznę jedzenia jako takiego. hooks, która wyraża siebie i swoją kontestację dominującej kultury nawet pisaniem swego imienia i nazwiska z małych liter, przedstawia tu dyskurs międzykulturowy, skonstruowany wokół idei obcości i inności: „gdy rasa i etniczność stają się dobrami, które mogą służyć jako źródła przyjemności, kultury specyficznych grup, tak jak i ciała poszczególnych ludzi, mogą być postrzegane jako alternatywne «place zabaw», gdzie przedstawiciele dominującej rasy lub płci umacniają swoją władzę poprzez intymny stosunek z Innością.”⁷ Dla hooks kwestie jedzenia są tu metaforą spotkania odmiennych kultur, z których jedna z zasady jest i musi być dominująca. Dominująca kultura „konsumuje” więc kulturę niedominującą poprzez jej komercjalizację, co hooks widzi w zwrocie kultury zachodu ku wszelkiego rodzaju odmiennościom, w poszukiwaniu przyjemności polegającej na odkrywaniu czegoś nowego. Ta inność jest jednak wchłaniana przez kulturę dominującą, przez nią przetrawiana, aż w końcu przestaje być ekscytująca – ktoś we współczesnej Polsce będzie szukał nowości w hamburgerze, czy pizzy, które nie istniały w powszechnej świadomości kultury kulinarnej jeszcze dziesięć, piętnaście lat temu. Konkluzja hooks jest więc smutna, aczkolwiek zbyt kontrowersyjnie jednoznaczna: „różnice kulturowe, etniczne i rasowe będą coraz bardziej urynkowane i będą serwowane jako swego rodzaju nowe dania, [...]. Inność zostanie zjedzona, skonsumowana i zapomniana.”⁸

Najciekawszą, jak sądzę, jednak propozycją przedstawioną przez *Eating Culture* jest możliwość, lub wręcz zmuszanie czytelnika do twórczej polemiki, czy to z przedstawionym powyżej poglądem bell hooks na kulturowe zetknięcie się z innością, czy to z rozumieniem sztuki wizualnej Laury Trippi, bądź sztuki performatywnej Deborah R. Geis, czy to z filozoficzno-lingwistycznymi rozważaniami Davida Farrella Krella, zainspirowanymi kwestiami jedzenia i konsumowania, czy też nawet z wegetariańskim dyskursem Carol J. Adams, lub z rozumieniem studiów kulturowych proponowanym przez Stevena F. Krugera. Posmak niedosytu, jaki może być naszym udziałem po przeczytaniu części tekstów zawartych w *Eating Culture*, sprawia, że nie można przejść obok ich wizji i treści obojętnie. Chcąc, nie chcąc, zmuszeni jesteśmy do innego spojrzenia na to, co leży przed nami na talerzu.

Przypisy

¹ Mary Lukanuski, *A Place at the Counter: The Onus of Oneness*, w: red. Ron Scapp, Brian Seitz, *Eating Culture*. Albany, State University of New York Press 1998, s. 112 (przeł. R. Borysławski).

² Ron Scapp, Brian Seitz, *Introduction* w: *Eating Culture*, s. 9 (przeł. R. Borysławski).

³ Esej Susan Bordo jest przedrukiem z jej wcześniejszej książki *Unbearable Weight: Feminism, Western Culture, and the Body*. Berkeley and Los Angeles, University of California Press 1993.

⁴ Carol J. Adams, *Eating Animals* w: *Eating Culture*, s. 60 (przeł. R. Borysławski).

⁵ Susan Bordo, *Hunger as Ideology*, w: *Eating Culture*, s. 17 (przeł. R. Borysławski).

⁶ Mary Lukanuski, *A Place at the Counter: The Onus of Oneness*, w: *Eating Culture*, s. 114 (przeł. R. Borysławski).

⁷ bell hooks, *Eating the Other: Desire and Resistance*, w: *Eating Culture*, s. 183 (przeł. R. Borysławski).

⁸ bell hooks, *Eating the Other: Desire and Resistance*, w: *Eating Culture*, s. 200 (przeł. R. Borysławski).